

## **Płyty miedziane i miedzioryty Pierre Richer de Bellevala (1555–1632) w Rzeczypospolitej Obojga Narodów – z punktu widzenia historii botaniki**

Pierre Richer de Belleval's (1555–1632) copperplates in the Polish-Lithuanian Commonwealth from the point of view of the history of botany

PIOTR DASZKIEWICZ

Service du Patrimoine Naturel  
Muséum National d'Histoire Naturelle  
57, Rue Cuvier-CP 41, 75231 Paris Cedex 05, France  
e-mail: piotrdas@mnhn.fr

Received: 5<sup>th</sup> May 2013, Accepted: 19<sup>th</sup> July 2013

**ABSTRACT:** The article covers the history of Pierre Richer de Bellevala's (1555–1632) copper botanical engravings. They were commissioned by the royal professor of botany, and founder of the Botanical Garden in Montpellier, to illustrate the flora of Languedoc, the plates were long assumed lost. They were found in the second half of the 18<sup>th</sup> century, and were bought for the King of Poland by Jean-Emmanuel Gilibert (1741–1814) and were sent to the Polish-Lithuanian Commonwealth, and were to be published. Gilbert only completed his plan in part, using only some of them in his *Exercita phytologica, seu Flora Lithuanica*, but the majority of them were only used on his return to France in *Démonstrations élémentaires de Botaniques*. The article emphasises the particularly important role played by Antoine Gouan (1733–1821), in finding the engravings, and in the identification of the plants depicted.

**Key words:** history of the botanical illustrations, France, Jean-Emanuel Gilibert, Antoine Gouan, *Flora Lithuanica*

### **Wstęp – Richer de Belleval i jego dzieło**

Pierre Richer de Belleval (ryc. 1), lekarz królów Henryka IV i Ludwika XIII, uczył anatomii i botaniki na Uniwersytecie w Montpellier, posiadając, jako pierwszy we Francji – tytuł „królewskiego profesora botaniki” (Dorthés 1788). Założyciel najstarszego we Francji ogrodu botanicznego był także autorem katalogu roślin w nim uprawianych, mianowicie *Onomatologia in stirpium quae in Horto regio Monspeliensi recens constructo coluntur* (1598). Historia pierwszego ogrodu botanicznego w Montpellier jest stosunkowo dobrze znana, a jego dawne plany opublikowane i zbadane (Jarry 1970). Jego znaczenie dla historii botaniki doceniono już w osiemnastym wieku, gdy prace Richer de Bellevala odkrywali botanicy związani z uniwersytetem w Montpellier, a także Karol Linneusz. Gilibert przypomniał postać Bellevala pisząc, że w momencie powstawania tego ogrodu *nie znano jeszcze sztuki uprawy roślin pochodzących z przeróżnych klimatów w jednym, ściśle ograniczonym*

*miejscu*, dodając przy tym – *nadal zadajemy sobie pytanie dlaczego we wszystkich ogrodach botanicznych Europy nie skopiowano mądrego pomysłu Bellevala* (1796; ten i dalsze fragmenty – w tłumaczeniu autora). Przyrodnik ten był bowiem najprawdopodobniej pierwszym, który starał się stworzyć roślinom warunki zbliżone do naturalnych. Zakładając ogród botaniczny w Grodnie, Gilibert wzorował się na modelu opracowanym w Montpellier.

Richer de Belleval wydał *Recherches des plantes du Languedoc* [Badania nad roślinami Langwedocji] (1603) i zamierzał napisać wielką Florę Langwedocji. Kontrefarmacyjne represje i wojny religijne, szczególnie niszczące dla protestanckiego Montpellier, których ofiarą stał się także ogród botaniczny, były bez wątpienia główną przyczyną zaniesienia tego zamysłu. W celu zilustrowania planowanej Flory Langwedocji, Richer de Belleval zamówił około 500 miedziorytów. Być może nawet nie zamówił, ale – wykonał, jak bowiem pisze Dorthés (l.c.) – *jestem skłonny wierzyć, że rysunki na płytach i rytowanie było dziełem samego*



Ryc. 1. Portret Pierre'a Richer de Bellevala (zbiory Bibliothèque Intéruniversitaire de Santé).

Fig. 1. A portrait of Pierre Richer de Belleval (collections of Bibliothèque Intéruniversitaire de Santé).

*Bellevala; wskazywałby na to jego monogram, jaki znalazłem na licznych rycinach, a także pewnego rodzaju ciężkość w przedstawianiu kształtów, przy dbałości o szczegóły, która wszakże ginie w trakcie tłoczenia odbitek – mankament typowy dla większości autorskich ilustracji, którego potrafią uniknąć tylko zawodowi artyści.* Losy miedziorytów, częściowo związane z dziejami nauki w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, stanowią interesujący i pod wieloma względami nadal zagadkowy epizod historii botaniki.

### Miedzioryty „źle obecne” w literaturze botanicznej

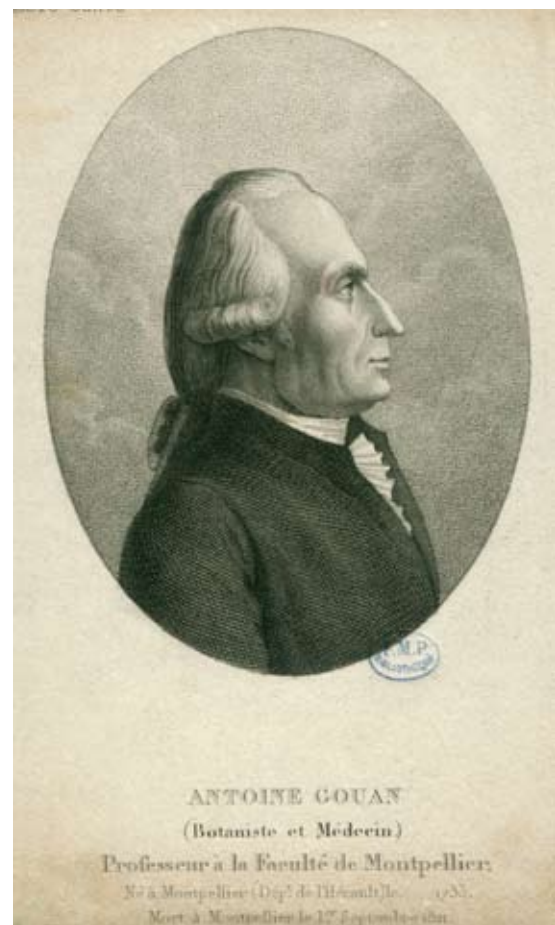
Po utracie dzieci Richer de Belleval zamieszkał ze swym bratankiem, którego uczynił spadkobiercą. Testamentem ufundował studia sześciu młodym lekarzom, uczniom Ogrodu Botanicznego, a na bratanka nałożył obowiązek opublikowania swych wszystkich, pozostających w rękopisach – prac, a także wydanie drukiem miedziorytów, podkreślając znaczenie, jakie mają rysunki roślin nieznanych dotąd botanikom. Zastosowanie miedziorytów w ilustracji botanicznej było w tamtych czasach nowością (Planchon 1870). Bratanek nie dopełnił jednak przykazań stryja i nie wypełnił żadnego z tych zapisów testamentu: nie dopuścił do ufundowania studiów lekarskich, pod pretekstem braku środków, które Richer de Belleval miał być wydać na odbudowę Ogrodu, nie wydał też nigdy miedziorytów (Gilibert 1796). Do drugiej połowy XVIII wieku istniały

zatem jedynie same płyty miedziorytnicze i kilka odbitek niektórych z nich.

Biografowie Richer de Bellevala, Amoureux (1786), Dorthes (1788), Gilibert (1796) i Planchon (1870), zgodnie podkreślają, że mimo to miedzioryty nie pozostały bynajmniej nieznanne i kilku wybitnych autorów wspominało o nich, składając jednocześnie hołd renesansowemu przyrodnikowi z Montpellier. Wśród tych autorów byli Pierre Joseph Gariel (1658–1737), Joseph Pitton de Tournefort (1656–1708), François Boissier de Sauvages (1706–1767), Karol Linneusz (1708–1778), Albert von Haller (1708–1777), Jean-François Séguier (1703–1784); podkreślali oni wysoką jakość miedziorytów, nie analizując ich jednakże i nie wykorzystując w swoich opracowaniach.

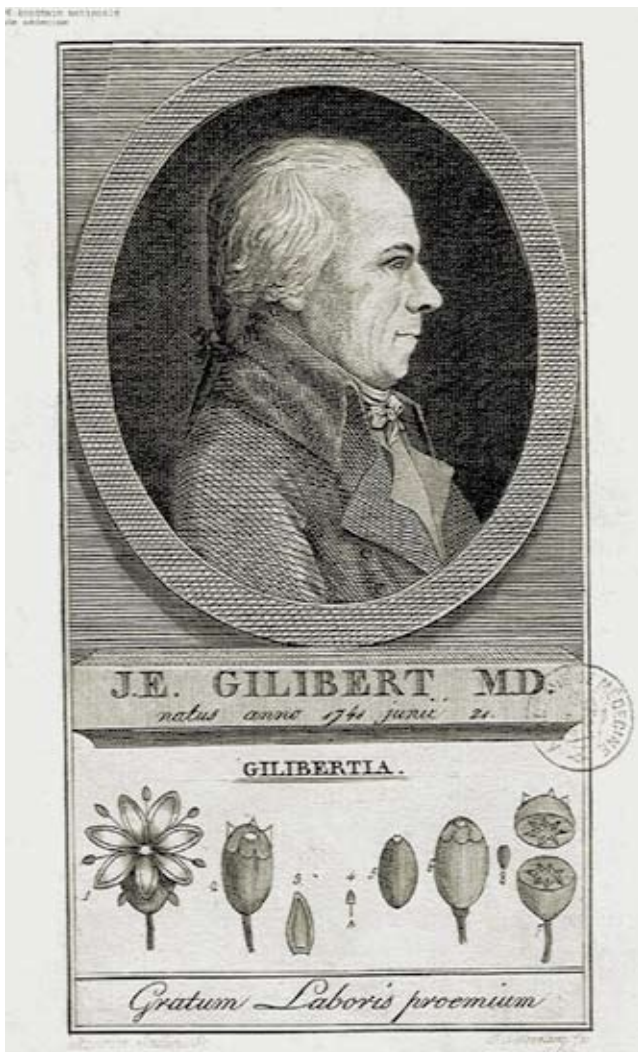
### Antoine Gouan (1733–1821): przełom w losach miedziorytów Richer de Bellevala

Przełomem w historii miedziorytów z Montpellier był moment, gdy zainteresował się nimi Antoine Gouan, lekarz, botanik i ichtiolog z Montpellier, przyjaciel i korespondent Linneusza, szczególnie zasłużony dla popularyzacji we Francji systemu klasyfikacyjnego, opracowanego przez szwedzkiego przyrodnika (ryc. 2). W 1760 r. udało mu się odnaleźć



Ryc. 2. Portret Antoine'a Gouana (zbiory Bibliothèque Intéruniversitaire de Santé).

Fig. 2. A portrait of Antoine Gouan (collections of Bibliothèque Intéruniversitaire de Santé).



Ryc. 3. Portret Jean-Emmanuela Giliberta autorstwa M. Sallina (zbiory Bibliothèque Intéruniversitaire de Santé).

Fig. 3. A M. Sallin's portrait of Jean-Emmanuel Gilibert (collections of Bibliothèque Intéruniversitaire de Santé).

i wypożyczyć 270 płyt Bellevala i odbić z nich trzy komplety miedziorytów. To właśnie Gouan wykonał ogromną pracę opracowania rycin i dostosowania renesansowych nazw do współczesnej nomenklatury: *Pan Gouan, Profesor Fakultetu Medycyny w Montpellier i członek Société Royale des Sciences, dobrze znany z licznych ważnych prac z dziedziny historii naturalnej, oddał znaczącą przysługę zajmując się uzgodnieniem rysunków Bellevala z nazwami proponowanymi przez różnych Autorów, głównie Linneusza. Dzięki temu, że ułożył Autorów w porządku chronologicznym, widać, że Belleval w przypadku wielu opisów nie miał żadnych poprzedników. Ta znacząca praca jest owocem czternastu lat i długiej korespondencji z Linneuszem, Hallerem, Seguiem, którym wysyłał wiele rycin* (Dorthés 1788).

Dzięki Gouanowi ryciny Bellevala trafiły do osiemnastowiecznego obiegu informacji naukowej. To właśnie dzięki wytłoczonemu przez niego i wypożyczonemu kompletowi odbitek mógł się z nimi zapoznać m.in. Linneusz, który uprzednio znał jedynie listę rytowanych przez Bellevala gatunków, przesłaną mu przez François Boissier de Sauvagesa (Gilibert 1796).

Antoine Gouan odegrał ważną rolę w historii miedziorytów i ich drodze do Rzeczypospolitej także z innego punktu widzenia. To właśnie tego przyrodnika zapraszał Stanisław August Poniatowski, jako kandydata do zorganizowania na Litwie nauczania medycyny, historii naturalnej i dla założenia ogrodu botanicznego. Nauczyciel i przyjaciel Giliberta, odegrał decydującą rolę w tym, że to właśnie sam Gilibert przyjechał do Rzeczypospolitej (Dulieu 1967).

### Zakup płyt miedziorytniczych przez Jean-Emmanuela Giliberta

Przygotowując wyjazd do Rzeczypospolitej Gilibert (ryc. 3) udał się z Lyonu m.in. do Montpellier i tam nabył płyty miedziorytnicze Richer de Bellevala. Zdarzenie to opisał następująco (Gilibert 1796):

*...trzeba żebym napisał o zdarzeniach, które pozwoliły na wzbogacenie Botaniki rysunkami Bellevala i częścią jego dzieł, które mogą jeszcze interesować tych, którzy uprawiają tę naukę. Wezwany w 1773 roku do Polski, dla zorganizowania Szkoły Medycznej i Ogrodu Botanicznego, udałem się do Montpellier aby uzupełnić moją wiedzę. Przypadek sprawił, że spotkałem księgarza, który właśnie nabył od Przewodniczącego de Bellevala około 300 płyt miedziorytniczych i który zaproponował, że mi je odsprzeda. Znałem już odbitki, tłoczone z tych płyt, a to dzięki tym, które Sauvages nabył od spadkobierców Magnola, i które są własnością pana Pecha, lekarza z Narbony, a bardziej jeszcze dzięki egzemplarzowi Gouana, który od lat pracował nad rozwikłaniem tożsamości gatunków opisanych przez Bellevala. Przypominając sobie, jak bardzo Tournefort i Boerhaave chwalili prace i rysunki Bellevala, nie wahalem się zaakceptować tej propozycji i zapłacić żądanej ceny.*

Powyższe słowa potwierdzają wielką wagę miedziorytów Richer de Bellevala dla siedemnastowiecznej i osiemnastowiecznej botaniki. Stanowiły część warsztatu pracy przyrodników, a ich nieliczne odbitki przechodziły z rąk do rąk. Gilibert daje tu przykłady znaczących nazwisk ludzi nauki epoki Oświecenia. Oprócz wymienionych uprzednio, takich jak Antoine Gouan i François Boissier de Sauvages, warto przypomnieć i innych, wśród których byli: wykształcony w Montpellier lekarz Joannis Pech, który przygotowywał opracowanie flory Pirenejów w systemie Linneusza (*Joannis Pech, Doctoris Medici Monspeliensis descriptiones Plantarum in Pyrenaicis Montibus, circa Perpinianum & Narbonem sponte nascentium, juxta systema sexuelle digestarum*), Pierre Magnol (1638–1715), który w swoich pracach opisał ponad 2000 gatunków, autor *Botanicum Monspeliense sive plantarum circa Monspelum nascentium index* (Lyon, 1676), *Prodromus historiae generalis plantarum, in quo familiae per tabulas disponuntur* (Montpellier, 1689) i opublikowanego pośmiertnie *Novus character plantarum* (Montpellier, 1720), Joseph Pitton de Tournefort, założyciel jednego z największych francu-

skich zielników i twórca oryginalnego systemu klasyfikacji opartego na morfologii kwiatów, autor opisanie flory okolic Paryża (*Histoire des plantes qui naissent aux environs de Paris, avec leur usage en médecine*, Paryż, 1698) i relacji z podróży na Wschód (*Relation d'un voyage du Levant fait par ordre du roy*, Paryż, 1717), który kierował katedrą botaniki w paryskim Jardin des Plantes, wreszcie Herman Boerhaave (1668–1738), holenderski botanik i lekarz, uznawany za reformatora medycyny i twórcę koncepcji nowoczesnego szpitala klinicznego.

Zastanowienia wymaga także inna informacja z cytatu Giliberta, a mianowicie to, że znając miedzioryty i opinie na ich temat różnych uczonych, nie zawahał się zaakceptować propozycji księgarza i zapłacił żadaną cenę. Główną przyczyną przyjęcia przez Giliberta propozycji wyjazdu do Rzeczypospolitej były wszak jego długi, jako że sporą kwotę, której nigdy mu nie zwrócono, wyłożył na utworzenie ogrodu botanicznego w Lyonie, ale też, przez całe życie, dość lekkomyślnie zarządzał swymi finansami. W drugiej połowie osiemnastego wieku płyty miedziorytnicze i same miedzioryty były bardzo drogie i Giliberta nie byłoby oczywiście, w jego sytuacji, stać na taki wydatek, podobnie jak nie mógł sobie na to pozwolić Gouan. Najprawdopodobniej więc zakupu dokonano na koszt polskiego króla. Zauważmy przecież, że do Rzeczypospolitej trafił także zielnik Gouana. Uczony ten w korespondencji z Philippe-Isidore Picot de Lapeyrousem (1744–1818), w liście z 28 października 1777 r., opisuje szczegóły sprzedaży swojego zielnika. Z listu jednoznacznie wynika, że zakupów dokonywał Gilibert dla „polskiego króla”. Zapewne podobnie, to znaczy z pieniędzy jakimi dysponował na organizację gabinetu historii naturalnej, Gilibert zakupił płyty Richer de Bellevala.

### Płyty miedziorytnicze w Rzeczypospolitej i projekt druku miedziorytów

Z Montpellier płyty kupione przez Giliberta trafiły do Grodna. Lyoński przyrodnik planował wykorzystanie ich i wydanie obszernego dzieła botanicznego, ilustrowanego rysunkami Richer de Bellevala. Wykorzystywanie starszych ilustracji nie należało wówczas do rzadkości, a płyty, najpierw drzeworytnicze, a później miedziane często zmieniały właścicieli, by przechodząc z drukarni do drukarni ilustrować coraz to nowe książki. Kopiowanie dawnych ilustracji i ich częściowe lub całkowite wykorzystywanie stanowiło rutynową praktykę osiemnastowiecznego księgarstwa (Nickelsen 2006). Pomijając kwestię kosztów, w Grodnie czy Wilnie Gilibert nie miałby zapewne po prostu komu zlecić rytowania miedziorytów. Na Litwie umiejętność ta pojawiła się bowiem dopiero kilkadziesiąt lat później, wraz ze ściągnięciem z Hesji, przez Ludwika Bojanusa, Friedricha Leonharda Lehmana, który miał wykonać rycinę, ilustrujące dzieło o anatomii żółwia błotnego *Anatome Testudinis Europaeae* (Adamowicz 1835). Na Litwie Bojanus uznawany jest za pioniera technik graficznych w metalu (Gasiunas 1997). Zapewne Gilibert, bardzo lubiany przez Stanisława Augusta Poniatowskiego, nie miałby kłopotów by przekonać króla do podobnego

projektu, tym bardziej że *poczawszy od 1767, wysyłał król do Paryża jednego ze swoich współpracowników, generała de Rieule, z misją zakupienia wygrawerowanych płyt z kolekcji Sztuk i rzemiosł [w oryginalne Arts et métiers]; Rieule uzgodnił cenę 200 livres za każdą z 330 płyt. Można by przytoczyć wiele podobnych faktów ukazujących Stanisława Augusta jako swego rodzaju nadzwyczajnego encyklopedystę* (Fabre 1951).

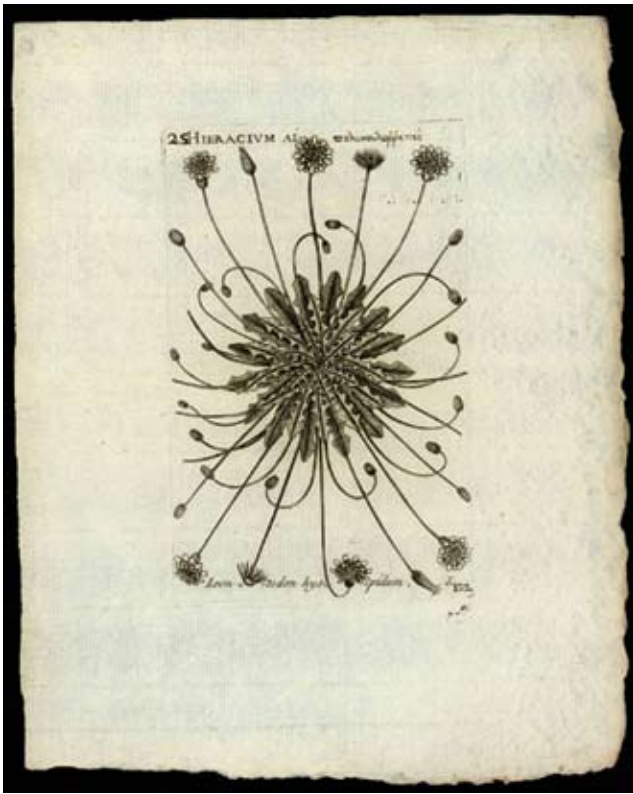
Gilibert pokazał Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu owe „obrazy roślin rytowane w miedzi pod kierunkiem Richer de Bellevala” (ryc. 4 i 5), w trakcie wizyty króla w Grodnie. Pisał o tym w liście do Louisa Viteta (1736–1809):

*Król udał się do Biblioteki Akademii, pokazano mu tam kolekcję już oznaczonych roślin litewskich. Ujrawszy trzysta rysunków, wygrawerowanych na miedzianych płytach pod kierunkiem Richer de Bellevala na rozkaz Henryka IV, Jego wysokość spytał się Profesora czy te rysunki były opublikowane. Otrzymał odpowiedź, że w chwili obecnej są zupełnie nieznane. Król odpowiedział przenikliwym głosem: jak najszybsze udostępnienie tego znaku dobroczynności, owego wzoru dla królów, jeszcze bardziej powiększyłoby liczbę zdarzeń unieśmiertelniających tego wielkiego człowieka* (Daszkiewicz 2009).



Ryc. 4. Odbitka jednego z 282 miedziorytów Bellevala, przechowywanych w Grenoble (zbiory Biblioteki Muzeum w Grenoble).

Fig. 4. Print of one of Belleval's 282 copperplates, stored in Grenoble (The Grenoble Museum Library).



Ryc. 5. Odbitka jednego z 282 miedziorytów Bellevala, przechowywanych w Grenoble (zbiory Biblioteki Muzeum w Grenoble).

Fig. 5. Print of one of Belleval's 282 copperplates, stored in Grenoble (The Grenoble Museum Library).

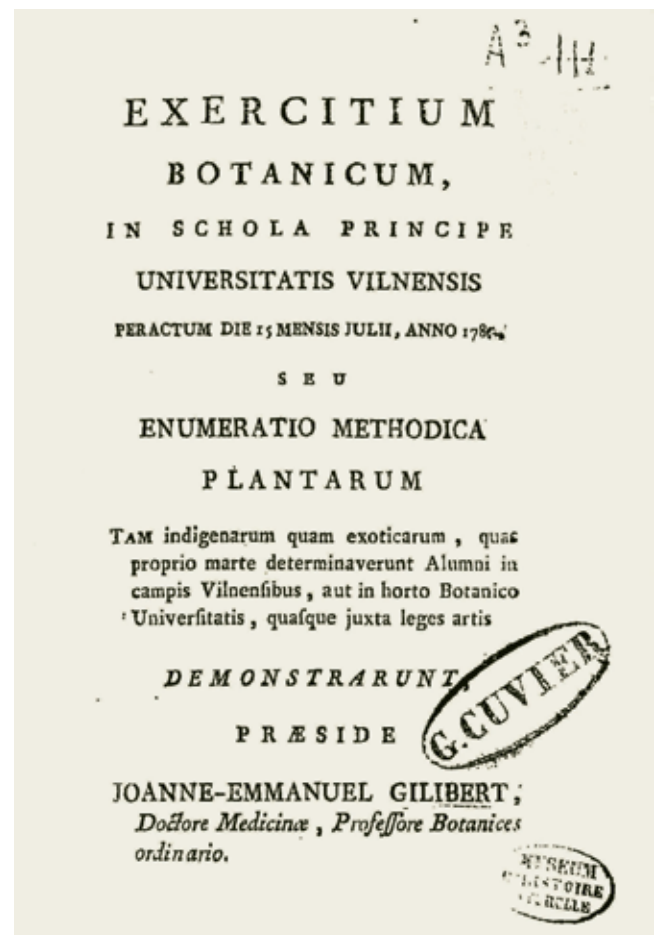
Projekt wydrukowania miedziorytów Bellevala został zrealizowany tylko częściowo. Gilibert (1796) pisał na ten temat:

*Otrzymałem później od mojego przyjaciela Gouana jego notatki i oryginalne rękopisy Bellevala, które przysłał mi dwa lata później [czyli w 1779 r.] do Grodna. Wtedy podjąłem myśl publikacji tych miedziorytów, jednakże szereg okoliczności sprawił, że mogłem się zająć tym dopiero w 1788 roku, jakiś czas po powrocie do Francji [...]. Znając gust czytelników opublikowałem około sześćdziesięciu tych rycin w moich Exercita phytologica, seu Flora Lithuanica, gdzie umieściłem rośliny, które dzięki moim herboryzacjaom obserwowałem w tych stronach Polski. (ryc. 6)*

Oprócz miedziorytów, które przedstawiają rośliny, Gilibert opublikował ponadto w Rzeczypospolitej ilustrację żółwia. Publikacja ta pokazuje zarówno to, jak trudno było w tamtej epoce o miedzioryt, jak i to, jakie praktyki w zakresie ilustrowania prac przyrodniczych były wówczas na porządku dziennym – co stanie się nie do pomyślenia w czasach późniejszych! Gilibert wykorzystał bowiem liczący 150 lat miedzioryt, przedstawiający żółwia morskiego z gatunku kareta, złowionego w Morzu Śródziemnym, dla zilustrowania anatomii żółwi błotnych, z okolic Grodna i Wilna, których liczne sekcje przeprowadzał w tych miastach (Daszkiewicz, Bauer 2010).

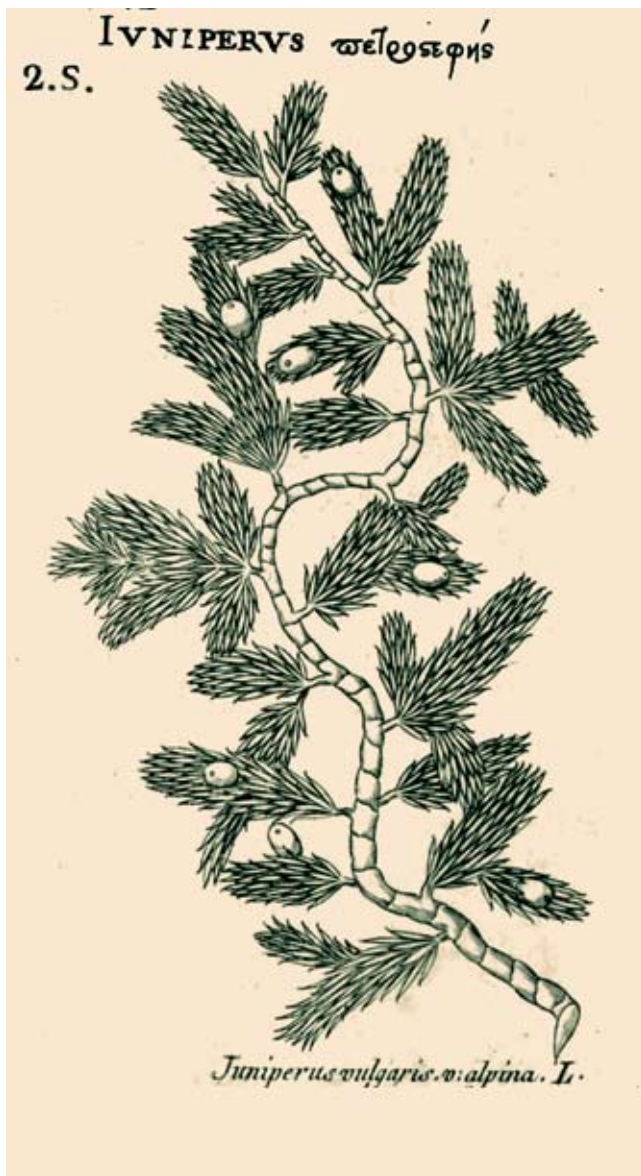
## Powrót płyt do Francji i druk *Démonstrations élémentaires de botaniques*

W 1783 roku Gilibert opuścił Rzeczypospolitą i powrócił do Francji. Zły stan zdrowia, konflikty z otoczeniem, w tym także z uniwersyteckim środowiskiem w Wilnie, wreszcie zła sytuacja finansowa i znaczące długi – były przyczyną tej decyzji. Rzeczypospolitą opuścił nie uzgodniwszy warunków wyjazdu, porzucając swoje miejsce pracy. Amoureux (1786) pisał: *Pan Gilibert opuszczając Polskę, aby uciec przed złośliwością zazdrosnych, pozostawił swoją bibliotekę i gabinet historii naturalnej, które król nabył dla Uniwersytetu Wileńskiego i zauważył, że w Polsce zostały także płyty miedziorytnicze Bellevala, żałując, że taki jest nieszczęśliwy los głównej części dzieła, które powinno być przeznaczone dla przyszłości, a które zbyt wielką obojętność pozwoliła oddać w cudzoziemskie ręce.* Warto także zauważyć, że gdy Amoureux (1786) i Dorthés (1788) pisali o „cudzoziemskich rękach”, w które dostały się płyty Richer de Bellevala, to prawdopodobnie po raz pierwszy w historii pojęcia



Ryc. 6. Strona tytułowa książki Jean-Emmanuela Giliberta *Exercitium botanicum, in schola principe universitatis Vilmensis...* (Biblioteka Główna Muzeum Historii Naturalnej w Paryżu).

Fig. 6. Title page of Jean-Emmanuel Gilibert's *Exercitium botanicum, in schola principe universitatis Vilmensis...* (Central Library of Muséum National d'Histoire Naturelle in Paris).



Ryc. 7. Miedzioryt Bellevala: *Juniperus communis* subsp. *nana*.

Fig. 7. Belleval's copperplate of *Juniperus communis* subsp. *nana*.

„dziedzictwa narodowego” użyto wobec przedmiotu związanego z naukami przyrodniczymi.

Gilibert zdołał jednak odzyskać zarówno zielnik Gouana jak i płyty miedziorytnicze Bellevala, jak to podkreślał znający osobiście lyońskiego przyrodnika Dorthés – „dzięki dobroci króla i przyjaźni jego premiera”, a szczegóły przekazania tego prezentu ze strony Stanisława Augusta Poniatowskiego opisał Gilibert w listach z lat 1784–1786, skierowanych do Amoureux i do Gouana (Dorthés 1788).

W 1788 roku Gilibert mógł wreszcie poświęcić się wydaniu miedziorytów Richer de Bellevala. Dysponował opisami i oznaczeniami roślin, które przekazał mu Gouan, i otrzymał, dzięki ogrodnikowi, panu Banal z Montpellier, 120 odbitek innych miedziorytów Bellevala, których miedziane płyty zaginęły bezpowrotnie. Przedstawiają one rośliny alpejskich lub śródziemnomorskich (Gilibert 1796). Przygotował liczący 6000 okazów zielnik, aby upewnić się co do oznaczeń roślin przekazanych mu przez Gouana. Oblężenie

i zdobycie Lyonu w 1793 roku przez wojska Konwentu miało fatalne skutki dla historii miedziorytów. Zdobywcy miasta spalili zielnikowe arkusze Giliberta, omyłkowo biorąc je za dokumenty administracyjne, zaginęło kilka płyt miedziorytniczych (zachowały się jednak ich odbitki), a on sam musiał się ukrywać. Ocalałe notatki i płyty posłużyły do przygotowania czwartego tomu *Démonstrations élémentaires de Botaniques*, w którym Gilibert opublikował ilustracje roślin śródziemnomorskich i alpejskich (ryc. 7).

Zauważmy jeszcze jedną praktykę wydawniczą prac naukowych w osiemnastym wieku. Gilibert nie tylko wykorzystał dawne ryciny i cudze opisy (choć подарowane mu przez Gouana i wykorzystywane za jego zgodą), ale i sama książka została „przejęta” od innych autorów. Jak pisze Jaquet (1999), nad *Démonstrations élémentaires de Botaniques* pracował, począwszy od 1765 roku, lyoński botanik i geolog Marc-Antoine Claret de la Tourette (1729–1793). Opracowane wspólnie z Jean-Baptiste François Rozier (1734–1793), dzieło to miało dwa wydania i cieszyło się już sporym sukcesem wydawniczym, gdy Gilibert, za zgodą autorów, zaczął przygotowywać kolejne wydanie.

Publikacja tego trzeciego wydania, zawierającego miedzioryty Richer de Bellevala, była możliwa dzięki współpracy z Dominique Villarsem (1745–1814), botanikiem i znawcą flory alpejskiej. Gilibert (1796) opublikowanie *Démonstrations élémentaires de Botaniques* (o roślinach alpejskich i śródziemnomorskich) traktował wraz z wydaniem drukiem *Exercita phytologica, seu Flora Lithuanica* (o roślinach północnych, które poznał w Rzeczypospolitej) jako realizację zamysłu wydania drukiem wszystkich znanych miedziorytów Richer de Bellevala.

## Podsumowanie

Śledząc historię miedziorytów Richer de Bellevala nie sposób nie zauważyć, że w literaturze znaleźć można różne informacje na temat ich liczby, w tym zarówno liczby oryginalnych płyt jak i odbitek – wykonanych przez Richer de Bellevala, jak i tych późniejszych, o które Gilibert uzupełnił oryginalną kolekcję. Gilibert pisze, że nabył ich „około trzystu”. Amoureux (1786) twierdził, iż lyoński botanik miał 185 płyt, a co do reszty – to pragnął je z czasem pozyskać. Autor ten szacował ich całkowitą liczbę na 261. Dorthés (1788) twierdzi, iż sprzedawca płyt miedziorytniczych przekazał mu informację o 200 płytach (czyli o liczbie o 100 mniejszej niż relacjonuje Gilibert), a na podstawie analizy rękopisów Richer de Bellevala, szacował ich całkowitą liczbę na 396. W *Démonstrations élémentaires de Botaniques* Gilibert opublikował łącznie 282 miedzioryty (Davy de Virville 1954) i, według jego własnych słów, około 60 w *Exercita phytologica, seu Flora Lithuanica*, czyli „dotoczył” jeszcze od 42 do 157 odbitek. Zauważmy także, iż Gouan wypożyczył 270 płyt i zrobił z nich odbitki, zanim jeszcze Gilibert odkrył płyty Bellevala u księgarza w Montpellier. Porównanie liczby „około 300” i 270 pozwala na wysnucie hipotezy, że Gilibert zakupił te same płyty, które uprzednio wypożyczył był Gouan. Za hipotezą tą przemawia także to, że Gilibert wykorzystał opisy i oznaczenia sporządzone przez Gouana i jego korespondentów.

Nie wiadomo, jaki był dalszy los płyt miedziorytnicznych Richer de Bellevala (Davy de Virville 1954). Zachowały się jednak ich oryginalne odbitki. W 1820 r. 459 miedziorytów odnalazł u księgarza w Montpellier Guillaume-Joseph Roubieu (1757–1834), a kupił je przemysłowiec i przyrodnik, baron Benjamin Delessert (1773–1847). Obecnie przechowywane są w zbiorach *Institut de France* w Paryżu. Pięćdziesiąt innych znalazł i kupił w Montpellier wybitny botanik, Jules Planchon (1823–1888). Są one częścią zbiorów bibliotecznych Uniwersytetu w Montpellier.

W historii miedziorytów Richer de Bellevala warto pamiętać o roli Rzeczypospolitej i Stanisława Augusta Poniatowskiego. Gilibert kupił płyty miedziorytniczne dzięki finansowemu wsparciu polskiego króla. Zapewne także dzięki polskiemu mecenatowi Gouan mógł nad nimi przez pewien czas pracować. Płyty trafiły do Rzeczypospolitej, a odbitki miały być tłoczone na Litwie. Projekt ten, jak to zostało powiedziane wyżej, został zrealizowany jedynie częściowo – w formie ilustracji do *Exercita phytologica, seu Flora Lithuanica*. Wyłącznie dzięki hojności polskiego króla płyty miedziorytniczne trafiły z powrotem, wraz z zielnikiem Gouana, do Francji i tam zostały opracowane i wydrukowane w *Démonstrations élémentaires de Botaniques*, by trafić na przełomie osiemnastego i dziewiętnastego wieku do szerokich kręgów uczonych.

#### Literatura

- ADAMOWICZ A.F. 1835. Wiadomość o życiu i pismach Ludwika Bojanusa. Tygodnik Petersburski 80: 462–464; 81: 469–470; 82: 477–478 i 83: 483.
- AMOUREUX P.J. 1786. Recherches sur la vie et les ouvrages de Pierre Richer de Belleval fondateur du jardin botanique donné par Henry IV à la Faculté de méd. de Montpellier en 1593; pour servir à l'histoire de cette Faculté & à celle de la botanique. Jean Albert Joly, Avignon.
- AMOUREUX P.J. 1822. Notice historique sur Antoine Gouan, médecin et professeur de botanique à l'École de médecine de Montpellier suivie de l'examen de sa correspondance avec Linné et les botanistes les plus illustres de son temps. Imprimerie de Hautel, Paris.
- DASZKIEWICZ P. 2009. List Jean-Emmanuela Giliberta (1741–1814) z Grodna do Antoine-Laurent de Jussieu (1748–1836) – nieznan, interesujący dokument historii nauk przyrodniczych w Rzeczypospolitej. Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 54(3–4): 211–221.
- DASZKIEWICZ P., BAUER A. 2010. Jean-Emmanuel Gilibert and a Lost Chapter in the History of Chelonian Anatomy. *Bibliotheca Herpetologica* 8 (2): 6–19.
- DAVY DE VIRVILLE A. 1954. Histoire de la botanique en France. Société d'édition d'enseignement supérieur, Paris.
- DORTHESES J.A. 1788. Eloge historique de Pierre Richer de Belleval, instituteur du Jardin Royal de botanique de Montpellier. Imprimerie de Jean Martel, Montpellier.
- DULIEU L. 1967. Antoine Gouan (1733–1821). *Revue d'histoire des sciences et de leurs applications* 20(1): 33–48.
- FABRE J. 1951. L'Encyclopédie en Pologne. *Cahiers de l'Association internationale des études françaises* 1–2: 31–45.
- GASIUNAS V. 1997. XIX amžiaus Lietuvos grafika. Mokslų ir Enciklopedijų Leidybos Institutas, Vilnius.
- GILIBERT J.E. 1796. Notice Historique Sur la Vie, les Travaux & les Ecrits de Pierre Richer de Belleval, Professeur de Botanique et d'Anatomie dans l'Université de Montpellier. *Démonstrations élémentaires de Botaniques*, Lyon.
- GOUAN A. 1776–1778. 40 listów do P. J.-I. Picot de Lapeyrousa (18 stycznia 1776–23 kwietnia 1818). Rkps, Bibliothèque Centrale, Muséum National d'Histoire Naturelle, Paris; sygn. Ms 1992/423–462.
- JACQUET P. 1999. Un botaniste lyonnais méconnu du dix-huitième siècle: Marc-Antoine Claret de La Tourette (1729–1793). *Bulletin mensuel de la Société Linnéenne de Lyon* 68(4): 77–84.
- JARRY M.D. 1970. Le premier jardin de Richer de Belleval (1596–1622). *Monspeliensis Hippocrates* 48: 5–16.
- NICKELSEN K. 2006. Draughtsmen, botanists and nature: constructing eighteenth-century botanical illustrations. *Studies in History and Philosophy of Biology and Biomedical Sciences* 37: 1–25.
- PLANCHON J.E. 1870. Pierre Richer de Belleval, Fondateur du Jardin des Plantes de Montpellier. *Montpellier Médical/Journal Mensuel de Médecine* 24: 70–93.